

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. i 5 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 297.

Sobota 27. Grudnia 1851.

Rok gazecie 40.

## Prenumerata

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI DZIENNEMI I TYGODNIOWYM na rok następujący 1852, wynosi jak w zeszłym, kwartalnie

W Lwowie odbierając . . . . . 4 zlr. 15 kr.

Przesyłką na prowincye . . . . . 4 zlr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Turcya. — Afryka. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 19. grudnia. Dnia 20. grudnia 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany LXXI. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 251. Rozporządzenie ministryum sprawiedliwości z 2. października 1851, którem się na mocy przepisane najwyższym dekretem nowego zakresu c. k. prokuratoryi finansowej nakazuje, że na przyszłość dla obrony małżeńskiego związku w sporach o prawomocności lub rozłączeniu małżeństwa, równie jak w przypadku wytoczonego wywodu śmierci i udowodnienia przez świadków, należy postanowić, nie prokuratoryę finansową w miejsce fiskalnego urzędu zaprowadzoną, lecz jakiego rozsądnego i prawnego człowieka.

Nr. 252. Dekret ministryum finansów z 2. grudnia 1851, którym się publikuje postępowanie z wylosowanymi dnia 1. grudnia 1851 w seryi 357 morawsko-stanowemi eraryalumi obligacyami po 4%.

Nr. 253. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. grudnia 1851, tyczące się upoważnienia do dawania dyspensy od zapowiedzi przy potwierdzonym bliskim niebezpieczeństwie śmierci.

Nr. 254. Dekret ministerstwa sprawiedliwości z 6. grudnia 1851, którym się wszystkim sądom publikuje do zastosowania uchwalone przez najwyższy trybunał sądu i kasacyi objaśnienie względem pytania, jak dalece według istniejących dla koronnych krajów Węgier, Kroacyi i Sławonii, Serbskiego województwa z Temeskim Banatem i Siedmiogrodem prowizorycznych przepisów prawnych, jeszcze dalsza załoba może mieć miejsce, następnie w których przypadkach mogą być podane rekursa o unieważnienie załoby, i jak w tej mierze postąpić sobie należy.

### Sprawy krajowe.

Lwów. Do egzaminu maturitatis, który się odbył w wyższych gymnazyach w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Tarnopolu, Czerniowcach, następnie w obydwóch Lwowskich wyższych gymnazyach z końcem upłynionego szkolnego roku zgłosiło się w ogóle 194 abiturjentów, ale tylko 125 złożyło tak pisemny jako też ustny egzamin.

Z tych uznano 87 ukwalifikowanymi do odwiedzania uniwersytetu, a 38 nakazano nowy egzamin zdawać.

Zaświadczenie zupełnej kwalifikacyi otrzymało w ogóle 21 egzaminandów, ukwalifikowanymi uznano 26 — ukwalifikowanymi dostatecznie 19 — ukwalifikowanymi ze względu na przeszkody zachodzące w studiach lat przeszłych 21 abiturjentów. Dwudziestu sześciu uczniom kazano złożyć nowy egzamin po 6 miesiącach, a siedmiu uczniom po upływie jednego roku, — po drugi raz odprawiono czterech uczniów, a po trzeci raz jednego. Rozdzielenie tych liczb na gymnazyje pojedyncze okazuje załączona tabela.

### Wykaz

rezultatów z egzaminu maturitatis w Galicyi z końcem szkolnego roku 1851.

Wyższe gymnazjum w	Liczba uczniów w 8. kl. w szkol. r. 1851	Z tych zgłosiło się	Z uczniów nie należą- cych do żadnego gy- mnazyum zgłosiło się	Tak usłusznym jako 10% pis. egz. poddało się	Uznano					Odprawiono				
					zupel. ukwalifik.	ukwalifikowani	dost. ukwalifik.	ukwal. ze wzglę- dem na przeszk.	W ogóle	nieu kwalifikow.	po raz pierw.	po raz drugi	po raz trzeci	
Krakowie .	17	17	—	13	2	1	2	5	10	3	1	2	—	—
Tarnowie .	35	21	—	14	1	2	3	—	6	8	8	—	—	—
Przemyślu .	29	24	—	15	6	3	4	—	13	2	2	—	—	—
Lwow. Dom. wyż. gymn.	69	57	1	29	6	3	10	—	19	10	6	4	—	—
Lwow. aka. wyż. gymn.	53	44	—	26	5	8	—	7	20	6	1	—	4	1
Tarnopolu	16	7	—	6	1	1	—	2	4	2	2	—	—	—
Czerniowc.	34	23	—	22	—	8	—	7	15	7	6	1	—	—

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 22. grudnia. Ustanowiona w Krakowie dyrekcya dla kolei żelaznych rozpoczęła już czynność swoją i zajmuje się objęciem administracyi wydzierzawionej dotychczas Krakowsko-Górnośląskiej kolei żelaznej, która z d. 1. stycznia przechodzi pod zarząd eraryum.

— Jego cesarz. Mość W. książę Konstanty przybył na pokładzie rosyjskiego parostatku „Włodzimierz“ w sobotę do Tryestu, z kąd uda się w dalszą podróż.

— Według wysokiego rozporządzenia urzędnicy powołani do służby konceptowej w ministryum spraw zewnętrznych będą odtąd obowiązani przed wstąpieniem złożyć wobec komisji egzamin dyplomatyczny.

— W wys. ministryum kultury krajowej i górnictwa pracują nad ustawą, którą kopanie węgla kamiennych ma być uregulowane. Obrady nad tą ustawą wywołało podnoszenie się ceny drzewa, na któryto przedmiot zwraca teraz wysoki rząd największą uwagę.

— Według przepisanych przez c. k. ministryum spraw wewnętrznych dekretem z d. 6. marca r. b. formularzów do układania wykazów statystycznych o corocznym rachunku ludności monarchyi, mają urzęda parafialne wykazywać także liczbę rozwiazanych przez rozwód małżeństw. By więc te urzęda postawić w możności dokładnego według rozporządzenia ministryum wyrobienia tych wykazów, nakazano wszystkim podrzędnym władzom, ażeby odnośny urząd parafialny uwiadamy o każdym sądowym rozwodzie dla użytku do wykazów statystycznych. (L. k. a.)

— 23. grudnia. Na ostatnią pożyczkę subskrybował, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, Wiedeń: 49,257.100 zlr., Czechy 4,798.600 zlr.; Istriya 2,116.200 zlr. etc. etc. Z zagranicznych miast handlowych subskrybował Amsterdam 1,777.200 zlr., a Frankfurt nad Menem 1,634.300 zlr. m. k. Subskrypcya na seryę A wynosiła zagranicą 984.500 zlr. a na seryę B 4,276.500 zlr. m. k. Kasa depozytowa subskrybowała na ten cel 17,156.200 zlr. m. k. (L. k. a.)

(Obchód uroczystości Imienin Jego Mości Cesarza Rosyi w Wenecyi.)

O uroczystości Imienin Jego Mości Cesarza Rosyi w Wenecyi pisze *Gazeta Tryestyńska*: Liczne wystrzały z dział baterii w St. Giorgio i stojących w porcie tutejszym okrętów wojennych zapowiedziały ze switem dnia 18. grudnia uroczystość Imienin Najjaśniejszego Cesarza Rosyi. Po odbytem w grecko-aleucickim kościele nabożeństwie, na którym W. książę był w uniformie kontradmirała, a hr. Radetzky w uniformie marszałka rosyjskiego, udali się obadwa

z liczną świtą na ozdobiony świetnie plac Ś. Marka, gdzie blisko 7000 żołnierzy różnej broni w paradzie stało. Po odbytych przeglądzie oddalił się W. książę z p. Feldmarszałkiem, niebawem jednak powrócił w uniformie pułkownika noszącego jego imię austr. pułku piechoty; wojsko defilowało dwa razy, podczas gdy dwie bandy muzyczne odegrały rosyjski hymn narodowy. O god. 5. popołudniu był wielki obiad u W. księcia, na który wszyscy jenerałowie zaproszeni byli. Przy zachodzie słońca dawano znowu salwy z dział. Wieczór był capstrzyk z świetnym pochodem z faglami. (Lloyd.)

(Kurs wiedeński z 24. grudnia 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 94<sup>7</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 84<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4% — 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4% z r. 1850 — —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — —; wylosowane 3% — —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 295. Wied. miejsko bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Akcje bankowe 1244. Akcje kolei półn. 1550. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Badwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 594. Lloyd —.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 20. grudnia.)

Metal. austr. 5% — 75<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 66<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 1175. Sardyńskie —. Hiszpańskie 3% 36<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Wiedeńskie 96.

## Hiszpania.

(Królowa w Prado. — List z Kadyxu.)

**Madryt.** 11. grudnia. Wczoraj zrana rozeszła się nagle wiadomość, że królowa jest bliska połogu, a powodem do tego były zatoczone armaty na placu del Oriente. Jej Mość Królowa jest jeszcze całkiem zdrowa i wyjechała o czwartej godzinie w otwartym powozie przez Puerta del Sol do Retiro, i wszędzie witał ją uprzejmie zgromadzony tłum ludu. Na Prado stał właśnie garnizon w paradzie. Gdy żołnierze postrzegli Królowę, wydali wszyscy bez wezwania grzmiący okrzyk: Niech żyje!, a wielu z nich wołało: *Morivivus todos por Isabel II!* (Umrzemy wszyscy za Izabelę II!). Królowa jechała powoli poprzód front, i zatrzymując się gdzieś, wypytowała się niektórych żołnierzy o ich stosunkach rodzinnych i t. d. Królowa rozkazała jeneralnemu kapitanowi, który odbywał przegląd, aby garnizonowi za doskonałe jego zachowanie się na ten dzień podwójny żołd wypłacono. — Z listu, który dziś otrzymano z Kadyxu, pisze korespondent dziennika *Lloyd*, dowiaduje się, że Abderrahman, Cesarz Marokański przystał na żądanie Francuzów. Zapłaci 10,000 piastrow tytułem wynagrodzenia za pojmany francuski okręt, i poniesie kosztą uzbrojenia flotyli. Admirał Douburdieu po otrzymaniu tej wiadomości, odplynął z swą eskadrą do Tangeru dla odebrania pieniędzy. Szkoda wyrządzona miastu Sale przez bombardowanie Francuzów, wynosi kilkakroć sto tysięcy hiszpańskich piastrow. — *Dopisek.* Właśnie dowiaduje się, że na francuskiego kuryera, który dziś o szóstej godzinie ztąd odjechał, napadła o kilka mil od Madrytu zbrojna banda. Nie zabrano mu nic, tylko depesze rządowe, poczem puszczono go w dalszą drogę. Wiadomość tę przywiózł pocztylion do Madrytu. (Ll.)

## Francya.

(Reforma organizacyi ministerstwa spraw wewnętrznych.)

**Paryż.** 18. grudnia. Ostatnie wypadki okazały rządowi potrzebę przywieść do skutku znaczne reformy administracyjne jeszcze przed wydaniem nowej konstytucyi. Z tego można wnosić w ogóle, jak wielka władza przypadnie rządowi według nowej konstytucyi. — Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret, który reformuje całą organizację ministerstwa spraw wewnętrznych. Główna myśl tej reformy jest doskonała, a potrzeba jej już dawno była uznana. Rząd bowiem zamiast wielu a źle płatnych urzędników chce mieć mniej, a lepiej płatnych. Mówiąc nawiasem, jest to także zasadą angielskiego rządu. Posada jeneralnego sekretarza będąc całkiem zniesioną, przyczem nadmieniamy, że według tego zniesione będą także obiedwie te jeszcze za monarchyi zaprowadzone posady urzędowe w ministeryum. Dawniej bowiem był w ministeryum nie tylko jeneralny sekretarz, także podsekretarz stanu, który stał nad pierwszym. Urządzenie terażniejsze ogranicza się na gabinet ministra i sześć dywizyi, to jest dywizyi sekretaryatu, powszechnego bezpieczeństwa (policyi), powszechnego i departamentowego zarządu, centralnej i szpitalnej administracyi, pięknych sztuk i urzędu obrachunkowego. Jest w ogóle i szef gabinetu, 6 szefów dywizyi a 20 szefów biur, 1 kasyer, 1 płatnik, 1 bibliotekarz, 1 szef służby wewnętrznej i 145 urzędników czyli oficyalistów, którzy powszechną nazwę zamiast dawniejszej komis, redakteur i t. d. zaprowadzono. Ta reforma jest największej wagi, urzędnicy stoją pod każdym względem lepiej niż przedtem, i tem większą rozwiniętość w ustaleniu nowego składu rzeczy. Minister spraw wewnętrznych odbiera ciągle adresy przyzwolenia ze wszystkich części Francyi. Z departamentu Wogezów podpisany jest adres przez 21 gmin. Inne adresy nadeszły wczoraj z departamentów Haute Vienne, Calvados, Saone i Loire, Lot et Garonne, Sarthe i t. d.

(Dekrety rządowe.)

**Paryż.** 18. grudnia. Z urzędowych obwieszczeń *Monitora* przytaczamy jeszcze następujące:

Dekret tymczasowego jeneralnego gubernatora Algieryi, jenerała Pelissier, którym w całej kolonii za nadejściem wiadomości o wypadkach 2. grudnia ogłoszono stan oblężenia, potwierdził prezydent republiki.

Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych ogłosił prezydent republiki także departament Jura w stanie oblężenia. Minister w przedstawieniu swoim wyraża się w następujący sposób: „W departamencie Jura usiłowano zrobić powstanie, a mianowicie miasto Poligny było widownią licznych gwałtów i wielkich excesów rewolucyjnych. Publicznym władzom powiodło się przez rozwinięcie nie-

zachwianej sprężystości przytłumić powstanie i przywrócić spokój materialny. Wszelako możnaby się obawiać nowych rozruchów, a postępowanie sprawiedliwości mogłoby być sparalizowane, gdyby nieużyto silnych środków, aby zapewnić ukaranie złoczyńców i buntowników, którymi tajne towarzystwa kierują.“ (P. G.)

(„Constitutionnel“ o tajnych towarzystwach. — Artykuły urzędowe w *Monitorze*.)

**Paryż.** 17. grudnia. Dzisiejszy numer dziennika *Constitutionnel* ogłasza ciekawy dokument o tajnych towarzystwach we Francyi, który sądząc po dokładności szczegółowych dat z wyższej ręki pochodzić się zdaje. Według tego dokumentu była Francya w istocie obsadzona siecią socjalistyczną, której wpływ mógłby najokropniejszą skutki pociągnąć za sobą. Reorganizacya tajnych towarzystw datuje się od uchwalonego w roku 1849 zakazania klubów. W styczniu tego roku założyli demagogowie w Paryżu towarzystwo „Solidarności republikańskiej“, które się wkrótce do różnych miast, a mianowicie do Marsylii, Tarascon, Orange, Nismes, Chalons nad Saoną, Blois, Tours, Poitiers, Rochefort, Bordeaux, Havre, Rouen i t. d. rozszerzyło. Pomimo licznych aresztacyi, które zniszczyły to towarzystwo, utwarzali rozbitki jego nowe stowarzyszenia, a to pod nazwami: *Société fraternelle, des francs hommes, des amis reunis, de la Jeunesse, des Pauvres, de la Concorde, des hommes libres, des Montagnards* i t. p. Także takzwane asocjacje: *Cercles Union* i t. d. były tajnymi towarzystwami. Inne przybierały na pozór cel literacki lub muzyczny, inne znów kryły się pod maską farmazostwa, a jedno zwało się nawet: „*Société de la Robe du Christ*.“ — Przytem wszystkim jednak było towarzystwo solidarności republikańskiej ostatnią próbą powszechnego spisku we Francyi. Od czasu rozbicia jego pozostały socjalistom tylko dwa punkta centralne: Paryż i Lugdun. Algier, stanowiący punkt trzeci, był zależny od Lugdunu. Przy końcu roku 1849 mianowali szefowie klubów w każdym z 14stu okręgów Sekwany osobny komitet, który obierał deputowanych, a z tych utworzył się potem komitet wyższy czyli rewolucyjny rząd socjalistów. Ten kierujący komitet zostawał z jednej strony w związku z Lugdunem i innymi większymi miastami Francyi, a z drugiej strony z Anglią i Szwajcaryą. W Paryżu powstał potem komitet „*des Refugies*“, „*Union des Communes*“ i „*Comité central de résistance*“, którym kierowali dwaj reprezentanci góry. — Ostatni komitet utrzymywał liczne związki na prowincyi i w samem mieście Lille było przy końcu roku 1849 sześćdziesiąt tajnych towarzystw. W Alzacyi robił socjalizm nadzwyczajne postępy; Colmar i Mühlhausen były ogniskiem niebezpiecznej propagandy; niższa Burgundya, departamenta Haute Saone, Jura, l'Ain, Loire i Haute Loire zostawały po części pod kierunkiem Paryża a po części Lugdunu. Tam ułatwiły propagandę socjalistyczną cztery wielkie towarzystwa tajne; które dawniej już istniały. Towarzystwa te były następujące: *Mutuelliści*, którzy dawniej 25 do 30,000 członków liczyli, znane towarzystwo *des Aroits de l'homme*, karbonarysze i towarzystwo *Voraces*, które po rewolucyi lutowej w całym blasku się pokazało. Oprócz tych było w Lugdunie przeszło 100 towarzystw, które pod płaszczem filantropii ukrywały cele polityczne. W Algierze panował głównie karbonaryzm.

Szczegóły o wewnętrznej organizacyi tych towarzystw są nader ciekawe. Ludzie, przebrani za robotników, nosili korespondencye; listy niepodpisywano nigdy, lecz stemplowano tylko. Przysięga, która składać musieli rekruci tych towarzystw, była szkaradna. Każde towarzystwo miało swoje osobne hasła; w „*Jeune Montagne*“ np. pytał się przychodzący „*l'heure*“, na to musiano odpowiedzieć: „*sonnée*“. Potem mówił pierwszy: „*Nouvelle*“, a drugi „*Montagne*“. Dla wielkiego powstania, które przygotowywali socjaliści na r. 1852, było powszechne hasło: „*Marianne*“. Z tych szczegółów można łatwo sądzić, jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażało Francyi. — Dzisiejszy *Monitor* ma znowu wiele artykułów urzędowych; jeden dekret ustanawia funkcyę administracyjnego oddziału komisji doradczej. Najważniejszymi są: Wnioski względem uregulowania administracyi publicznej, reklamacye w razie naduzycia władzy publicznej, naturalizacya, mianowanie sądów handlowych, wszystkie dawniej do wydziałów rady stanu należące wnioski i t. d. Inny dekret ministra spraw wewnętrznych upowaznia prefektów, rozwiązywać w razie potrzeby gwardyę narodową lub proponować jej rozwiązanie. Ciekawym jest także ogłoszony w *Monitorze* adres komitetu de l'ordre w Auxerre do prezydenta i list byłego reprezentanta Ségur d'Auguesseau do swoich wyborców, obadwa nader pochlebne dla prezydenta republiki. (Pr. Gaz.)

(Bankiet dawnej gwardyi cesarskiej.)

**Paryż.** 17. grudnia. *Monitor* donosi o bankiecie dawnej cesarskiej gwardyi, obchodzonym dnia 15. grudnia. Pod przewodnictwem marszałka Excelmana znajdowali się w lokalu restauracyi Frères Provenceaux: jenerałowie Petit, Schramm, Magnan, Gentil, Lafontaine, Montmarie, Herbillon, Chatry-Lafosse, tudzież mnóstwo innych wyższych oficerów. Po uczcie spełnił przewodniczący następujący toast: „Mam zaszczyt zaproponować Panom zdrowie, które dla nas co dnia droższem się staje, zdrowie księcia Ludwika Napoleona Bonapartego, prezydenta republiki, tego godnego spadkobiercy wielkiego charakteru i świetnych przymiotów Cesarza, tego księcia, który swą sprężystością, mądrością i patryotyzmem umiał Francję od nieszczęścia zachować, które jej zagrażało, jak ją zachowa od tego, któreby jeszcze nadal krajowi zagrażało mogło. Jeżeli jak się spodziewamy, Bóg będzie mieć w opiece swój Francję, niechże ją długo pod rządem tego księcia-prezydenta pozostawi. Kochani towarzysze

oreża! Chwała i wdzięczność dla wybawcy ojczyzny i cywilizacji, Ludwikowi Napoleonowi Bonapartemu!" Toast ten przyjęto z wielkiem entuzjazmem i wśród ponowionego okrzyku: „Niech żyje prezydent republiki, niech żyje książę Ludwik Napoleon Bonaparte. (G. Pr.)

(Wiadomości potoczne z Paryża z dnia 16. grudnia.)

**Paryż, 16. grudnia.** Nie podpada już żadnej wątpliwości, że większa nierównie część kraju przystąpi do głosowania. Wotum armii — co do liczby — potąd jeszcze dokładnie nie jest znane, rezultat wszakże również nie podpada już wątpliwości. Z Włoch i z Algierji nadeszły doniesienia, według których można się spodziewać przychylenia się tamtejszych wojsk do sprawy Ludwika Napoleona. — Dzienniki bonapartystowskie ogłaszają z zabranych papierów deputowanego i kwestora *Base* dowody spisku, któremu chciano zamachem z 2go grudnia zapobiedz. Według tych ogłoszeń miała już być wygotowana zupełna plenipotencja prezesa izby dla jednego z generałów względem objęcia dowództwa wojsk i gwardji narodowej 1szej dywizji wojskowej, tudzież rozporządzenia do szczególnych komendantów wojskowych względem poddania się rozkazom tego generała, jako najmniej i raporta pułkowe, rejestra pomieszkań komendantów, i t. p.

W *Paryżu i Lyonie* ustaje już wzburzenie umysłów, i prócz silnych patroli nic tu nie przypomina stanu oblężenia. 1szy szwadron gwidów przemaszerował tu z Metz. W miejsce 27go pułku liniowego wysłanego z Paryża przybył tu ma 38my pułk liniowy z Strasburga. Pułk ten wrócił dopiero przed rukiem z Algierji, gdzie mianowicie pod *Zaatcha* mocno ucierpiał, i wejdzie do Paryża tylko w sile 2ch batalionów, liczących mało-co nad 1000 ludzi.

Dawniejsze doniesienia z zaburzonych departamentów (z 11. i 12.) nie były całkiem pomyslnie; wszakże za nadejściem siły wojskowej spodziewano się rychłego przytłumienia niespokojów, zwłaszcza że wojska rozpędzały wszędzie cztery- i pięć-krotnie większe siły powstańców.

Prezydent republiki mianował kontradmirała *Dubourdieu*, który dowodził najnowszą wyprawą na wybrzeżu marokańskim, wielkim oficerem legii honorowej, wielu zaś pod jego rozkazami zostających oficerów i żołnierzy okrętowych otrzymało niższe oznaki tegoż orderu. — Minister marynarki *Ducos* mówi w swoim sprawozdaniu o wyprawie tej następnie: „Nieustraszona nasza armia morską spełniła znowu sławny czyn wojenny. Eskadra wysłana pod wodzą kontradmirała *Dubourdieu* przeciw *Saleh* (Maroko), zażądała za rozbój morski zadośćuczynienia, i otrzymała je w zupełności. Równie jak pod *Tangerem* i *Mogador* dowiodła tego nasza marynarka wojenna, że Francya może liczyć na nią, gdzie idzie o honor naszej bandery i o ochronę naszego handlu. Zrujnowane od wystrzałów działowych z okrętów naszych kasztele *Saleh* i *Rabat* świadczą będą długo jeszcze o świetnym i nieustraszonem ataku, któremu zresztą stan morza wcale nie sprzyjał.“ — *Moniteur* donosi dalej o 200 nowych nadaniach orderów wojskowych rozmaitej broni, a mianowicie także i korpusowi żandarmeryi.

Wszystkie dzienniki umieszczające polityczne artykuły, oświadczają się teraz jednoznacznie za rządem. Nietylko *Patrie* lecz także *Constitutionnel* i *Presse* doradzają usilnie ludności, aby głosowała za Ludwikiem Napoleonem. Inaczej bowiem znajdzie się Francya i Europa znowu nad przepaścią rewolucyi, a niewotujący lub głosujący przeciw Ludwikowi Napoleonowi ściągają wówczas ciężką na siebie odpowiedzialność. „Wprzód trzeba być obywatelem świata, a później dopiero zwolennikiem tego lub owego stronnictwa“ — pisze *Presse* — „a przeto niechaj każdy pełni święcie swoją powinność. (Pr. Zig.)

(Depesze telegraficzne.)

**Paryż, 22. grudnia.** Paryż dzieli się bez okręgów na 237 oddziałów wyborczych z 290,000 głosami. Z tych oświadczyło się w 180 oddziałach 138,000 za, a 60,000 przeciw prezydentowi. Głosowania departamentalne znane są dotąd z *Rouen*, *Lille*, *Valencienues*, *Bourges* i *Angers* z mniej więcej 118,000 głosów za a 24,000 przeciw.

— 22. grudnia. *Wieczór godzina 9.* Rezultat głosowania w Paryżu jest następujący: Za Napoleonem wyrzekło 194,000 wyborców, przeciw zaś 90,000. Ogólna liczba głosujących 284,000.

Z tego pokazuje się, że więcej niż dwie trzecie części ludności głosującej w Paryżu oświadczyły się za prezydentem. Ten rezultat trzeba na wszelki sposób nazwać pomyslnym, zważywszy, że deputowani paryscy pod dawniejszemi rządami zwykle do opozycji należeli. Można już zatem przypuszczać teraz, że i rezultat głosowań departamentalnych będzie pomyslnym dla sprawy prezydenta. Ważność i znaczenie tego wotum są całkiem jasne. Ono nada terazniejszemu szefowi francuzkiego rządu wszelkie atrybuta męża posiadającego zaufanie narodu. Rzadko kiedy miał kto tak trudne a zarazem tak wzniosłe zadanie do spełnienia. Teraz bowiem idzie tam o to, aby przytłumić z całą energią usiłowania anarchiczne i tak wewnątrz jako zewnątrz utrzymać spokój i porządek, którym w obu względach zagrażała partya rewolucyjna. (L. k. a.)

## Włochy.

(Zapowiedziana nowa ustawa o druku. — Mylnie podejrzenie. — Izba deputowanych.)

**Turyń, 13. grudnia.** Wydanie nowej ustawy o druku ma już niebawem nastąpić. Król sam oświadczył neapolitańskiemu posłowi

*Don Ramirez* podczas posłuchania, że się w tym względzie ściślejsza ustawa okazała potrzebną, a minister spraw wewnętrznych naradzał się już z mężami obeznanymi z tym przedmiotem, przeto właściwy projekt do ustawy będzie wkrótce przedłożony parlamentowi. Jestto nader ważny krok, który w szczególności naszym stosunkom do mocarstw zagranicznych korzystniejszy obrót nada. — Nieporozumienia z stolicą apostolską podają nas mylnie w podejrzenie, jakoby katolicka wiara w naszym kraju znacznie podupadła. Ale że rzecz nie tak się ma, dowiodła opozycja przeciw wystawieniu protestanckiego kościoła, a teraz pojawia się nowy fakt, który o religijnym sposobie myślenia Piemontczyków w samym Rzymie wszelką wątpliwość usunie. Donieśliśmy niedawno o wychodzeniu nowego dziennika: *La buona Novella*, o którym zaraz z początku utrzymywano, że będzie zastępować interesa protestanckie. Teraz pokazuje się istotnie, że namieniony dziennik jest jawnym organem protestantyzmu w Piemontcie, a burza, która przeciw niemu się wznosi, jest tak powszechna, iż trudno, aby *buona Novella* rok 1852 przeżyła. Publiczność odwołuje się do praw krajowych, które niepozwalają, aby religijny dziennik miał zamiar ogłaszać przeciwnie religii katolickiej zasady; i sądzi, że takowej propagandzie ze strony protestantów trzeba położyć koniec. Minister spraw wewnętrznych, pan *Galvagna*, zamysła w samej rzeczy przedsięwziąć stosowne kroki, aby z drugiej strony także stanowisko naszego posła w Rzymie w tej chwili bezpotrzebnie nie utrudniać. — Obrady w izbach nie zawierają obecnie nic ważnego. W senacie przyjęto wczoraj cały system politycy 51 głosami przeciw 1. — Izba deputowanych zajmuje się jeszcze budżetem spraw wewnętrznych.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

**Turyń, 12. grudnia.** Senat przyjął 13 pierwszych artykułów ustawy rekrutacyjnej.

Izba druga załatwiła już dyskusję nad budżetem przedłożonym od ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła 17 pierwszych kategorii budżetu dla ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sir *James Hudson*, dotychczasowy poseł angielski przy dworze w *Rio Janeiro*, został mianowany w tym samym charakterze dla *Turynu*.

Zawarcie konkordatu ze stolicą apostolską, jest jeszcze, jak donosi korespondent dziennika *Bilancia* w dość dalekim polu. Dotychczas miał poseł piemoncki, p. *Sambuy*, tylko dwie audyencye u Ojca świętego, na których jednakże nie udało się jeszcze załatwić tą ważną sprawą. Przeciwnie zaś donosi turyński korespondent dziennika *G. di Venezia* utrzymując że p. *Sambuy* jest zupełnie kontent z toku rozpoczętych z Rzymem układów. (W. Z.)

(Występywanie Jego Świąt. Papieża przy nabożeństwach kościelnych.)

**Rzym, 8. grudnia.** Częściej niż przedtem widać od niejakiego czasu Papieża w pośród gminy nawet podczas mniejszych festynów religijnych. Twarz jego w czasie takiej celebry wyraża widocznie wyższe, wewnętrzne usposobienie umysłu: Papież przechodząc przemawia bardzo często budujące słowa do otaczających go chrześcian, celebry mszę świętą i rozdaje własną ręką komunię. Również i wczoraj wystąpił z kardynałami w kościele Dwunastu Apostołów, gdzie jako *Summus Pontifex* dawał ludowi z ołtarza sakramentem błogosławieństwo. Ten osobisty szafunek kościelnymi darami przyczynia się znacznie do ożywienia zewnętrznego porządku. (A. a. Z.)

(Senzacya w Rzymie na wiadomość o wypadkach w Rzymie.)

**Rzym, 10. grudnia.** Wiadomości z Paryża z dnia 2. grudnia nadeszły tu w niedzielę rano dnia 7. b. m. i sprawiły wielką senszację.

Ojciec święty przyjął te wiadomości z tą spokojnością duszy, która nigdy nieopuszcza tego co ciało i duszę oddaje w ręce Opatrzności wiedząc dobrze, że Bóg prowadzi społeczeństwa ludzkie. — W niedzielę po południu miał się Ojciec św. udać do kościoła św. Apostołów z powodu święta Niepokalanego poczęcia; udał się tam i powrócił wieczorem przez *Corso*; niezliczony tłum ludu oczekiwał go w kościele i na drodze i wszyscy uważali, że nie niezdoła zakłócić spokoju panującego w jego sercu, który się odbija w jego pięknej, pełnej wyrazu twarzy.

Powiedzieć można, że armia spodziewała się kroku uczynionego przez Ludwika Napoleona. Generał *Gemeau* wezwał do siebie naczelników korpusów i zgodzono się na to jednogłośnie, że rzeczą armii jest spełniać nadal swoją zaszczytną misję, którą jest utrzymywać porządek z jednej strony, a z drugiej czuwać nad bezpieczeństwem duchownej głowy kościoła.

Większa część Francuzów mieszkających w Rzymie przyjęła wiadomości z Paryża z widocznem ukontentowaniem. (Ind.)

(Depesze telegraficzne.)

**Turyń, 18. grudnia.** Senat przyjął ustawę o rekrutacji aż do 119 artykułu: zaś artykuły 120—123 zawierające przepisy o wykupieniu się przesłał komisji do przerobienia. W izbie deputowanych przedłożył minister sprawiedliwości projekt do nowej ustawy o prasie. Według niej ma być nadal pozwolono przeciw takim autorom i dziennikom, które ubliżają rządowi zagranicznym, przedsiębrać niezwłocznie kroki sądowe nie czekając na zażalenia dyplomatycznych reprezentantów państw obrażonych. (L. k. a.)

**Turyń, 15. grudnia.** Senat przyjął ustawę o rekrutacji od 32. włącznie do 75. art. Izba deputowanych ukończyła dyskusję nad

bilansem ministerów spraw wewnętrznych i finansów; ostatni bilans jest w ogóle potwierdzony. Pogłoska niesie, że francuski poseł Bultenval protestował przeciw wystąpieniu dziennika *Progresso* przeciw Napoleonowi. W Genua użyto środków wojskowych. Do wojska wydano ścisły rozkaz dzienny. Na pierwszy znak alarmu udadzą się wszyscy żołnierze do koszar, w kwaterach będzie dla wojska broń i amunicja przygotowana. Turyn jest ciągle spokojny. (Ll.)

### Turcja.

(Sprawy grobu świętego w Palestynie.)

Wiadomo, że nowy francuski ambasador przy Porcie, pan de Lavalette, czynił z polecenia swego rządu usilne przedstawienie względem katolickich praw do świętych miejsc w Palestynie. Przy niebezpiecznym obrocie, jaki wzięła ta sprawa, interesuje mocno wszystko, co się tylko do niej ściąga, a nawet w samym Konstantynopolu z niespokojnością czekają rozstrzygnięcia tej kwestyi. Korespondent dziennika *C. B. a. B.* skreślił wliście z Pera pod dniem 3. grudnia dotychczasowy tok tej sprawy jak następuje: Spór, który powstał między Katolikami i Grekami wschodniego kościoła, tyczy się dziejów miejsc, które przez wypadki w dziejach założyciela naszej religii, są uświęcone. Podczas gdy katolicy wspierani są przez Francję, znajdują Grecy pomoc poczęści u Porty, a najszczególniej u Rosyi. Sprawę tę przedłożono najprzód mieszaniej katolicko-greckiej komisji, ale ponieważ ten trybunał nie mógł jej rozstrzygnąć, więc oddano ją teraz do rozstrzygnięcia tureckiemu trybunałowi najwyższej instancyi, w którym zasiadają Szeich al Islam, Risat Basza, dwaj kasiaskery (najwyżsi sędziowie) i Fuad Effendi. Ambasador francuski pokłada tak wielką wagę w tej sprawie, że jak zapewniają, już stoi na pogotowiu francuski paropływ, który go w razie niepomyślniej decyzji z Konstantynopola do Francyi odwiezie. (Ll.)

### Afryka.

(Pokój między Marokko i Francją.)

Określony „oryentalnego towarzystwa żeglugi parowej“ *Tagus* zawinął do Southampton. Przez ten okręt dowiadujemy się, pisze korespondent dziennika *Globe*, że miasto Tanger uniknęło bombardowania od francuskiej eskadry, i że między kontradmirałem Dubourdieu i władzami maurytańskimi pokój został zawarty. Z tej przyczyny nastąpiły dnia 29. listopada popołudniu między okrętami francuskiej floty i bateriami Tangeru przyjacielskie salutowania. Wiadomość tę doniósł angielski jenerałny konsul w Tangerze do Gibraltaru, i za jego pośrednictwem przyszedł ten pokój do skutku. Pan Borrel, francuski jenerałny konsul i sprawujący interesa w Maroko, wysiadł natychmiast wśród zwyczajnych salwów na ląd i zajął znowu swe stanowisko. Francuski admirałski okręt *Henryk IV.* odpłynął w nocy 29. listopada z zatoki Tangeru w stronę zachodnią, i zostawił tam na kotwicy cztery paropływy wojenne. Dziennik *Gibraltar Chronicle* z dnia 1. grudnia nadmienia: „Warunki pokoju nie są wiadome i będą zapewne ogłoszone, dopiero gdy nadejdzie odpowiedź od Cesarza marokańskiego, któremu przedłożone będą.“ Zapewniają, że przyjazne wstawienie się pana Hay przyczyniło się znacznie do pomysłnego załatwienia tej sprawy. Według nowego doniesienia zabito podczas bombardowania miasta Salé nie 7 Francuzów, lecz tylko jednego, a siedmiu raniono. — Według dzienników hiszpańskich, hiszpański parostatek *San Francisco de Paula*, który miał angielskich jeńców, będących w ręku Maurów, przywieść z Melilla do Gibraltaru, powrócił bez nich dnia 27. listopada. Niewiedziano wcale, co spóźniło wydanie nieszczęśliwych Anglików. (B. Z.)

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

**Żółkiew**, 18. grudnia. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie b. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 17r.30k.—16r.—21r.—21r.; żyta 13r.—12r.30k.—16r.—14r.; jęczmienia 10r.—10r.—12r.—10r.; owsa 5r.30k.—7r.—4r.50k.—6r.30k.; hreczki 11r.15k.—12r.—0—16r.; kartofli 0—5r.—4r.50k.—7r.30k. Za cetnar siana 2r.30k.—0—2r.30k.—3r.10k. Sąg drzewa twardego kosztował 12r.30k.—10r.—15r.—22r.30k., miękkiego 10r.—8r.45k.—12r.30k.—17r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7k.—8k.—8k.—10k. i garniec okowity po 2r.45k.—3r.—4r.30k.—4r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

**Tarnopol**, 20. grudnia. Na targach w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli sprzedawano od 1. do 16. grudnia w przecięciu korzec pszenicy po 16r.20k.—13r.—12r.30k.; żyta 11r.—9r.—9r.; jęczmienia 8r.5k.—6r.—7r.; owsa 4r.30k.—3r.25k.—5r.; hreczki 9r.35k.—8r.—7r.30k.; kartofli 5r.—3r.10k.—3r.20k. Za cetnar siana płacono 2r.30k.—4r.—2r.30k.; węgły 225r.—175r.—0; nasienia konicza w Tarnopolu 40r. Za sąg drzewa twardego 22r.30k.—17r.30k.—9r., miękkiego 17r.30k.—15r.—8r. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—8k.—8k. i garniec okowity 4r.40k.—3r.7k.—4r. w. w.

(Targ Wiedeński.)

**Wiedeń**, 21. grudnia. W tym tygodniu przypędzono na nasz targ 2808 sztuk bydła rzeźnego, z tych 964 z Galicyi, 1326 z Wę-

gier a 518 z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1920 sztuk, 287 odeszło z powrotem a 601 zostało niesprzedanych. Jedna sztuka ważyła 400 do 625 funtów węd.; ceny stały między 85—132r. za sztukę, czyli 20r.48k.—24r. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano: 2441 cieląt (funt po 21—35k.) 289 owiec (po 15—20k.), 2040 sztuk nierogacizny (po 33—39k.) i 149 jagniąt (parę po 16—22r. w. w. W jatkach płacono za funt wołowy 25—35k., cielęciny 20—38k., baraniny 15—36k. — Co do zboża sprzedano na targu 313 meców pszenicy po 10r.9k.—11r.36k., 259 m. żyta po 8r.12k.—9r., 63 m. jęczmienia po 6r.—7r.15k., 7145 m. owsa po 4r.15k.—6r. i 181 m. kukurudzy po 6r.30k.—8r.30k. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano 13. grudnia: 2200 meców pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 9r.51k.—10r., żyta do 600 m. po 8r.45k.—8r.54k., jęczmienia do 1200 m. po 7r.18k.—7r.30k., owsa 2300 m. *transito* po 5r.12k.—5r.21k. — Sprzedano jeszcze tego tygodnia 3600 cetnarów siana po 4r.—21k.—6r. i 210 stogów okotów po 20—27r. — Ceny drobiazgowej sprzedaży były następujące: Funt masła po 57k.—1r.12k., smalcu wołowego po 1r.15k.—1r.21k., wieprzowego 45k.—50k., 18 do 20 świeżych jaj po 1r. w. w. — Korzec kartofli kosztował jak do gatunku 8r.—11r.—12r.—15r. w. w.

### Kurs lwowski.

Dnia 27. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	43	5	50
Dukat cesarski . . . . .	5	48	5	55
Półimperyał zł. rosyjski . . . . .	10	2	10	10
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	55	1	56
Talar pruski . . . . .	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	81	—	81	25

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. grudnia.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 122 l. uso. Frankfurt 121 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 180 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 124. l. 2. m. Medyolan 121. Marsylia 144 l. Paryż 144 l. Lyon — Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 94<sup>3</sup>/<sub>16</sub> lit. B. 102<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 22. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 28. Ros. Imperyały 10,2. Srebra agio 21<sup>1</sup>/<sub>4</sub> gotówką.

Dnia 23. grudnia.

Ces. dukatów stoplowanych agio 27<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. Imperyały 9,56. Srebra agio 21 gotówką.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hr. Karnicki Roman, z Popielec. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Łoś Karol, z Kijowca. — Baron Heydel, z Łuki matěj. — PP. Glixelli Teodor, z Glinian. — Garapich Władysław, z Cebrowa. — Bielski Włodzimierz, z Rychcic. — Górski Maciej, z Kaszyc. — Lipiński Gustaw Karol, z Krakowa. — Małachowski Zygmunt, z Tarnopola. — Małachowski Piotr, z Toustoluga. — Nikorowicz Józef, z Zboisk. — Romaszkan August, z Uherska. — Wysocki August, z Hrehorowa.

Dnia 25. grudnia.

PP. Brześciński Adam, z Czyszek. — Witostawski Bronisław, z Zędowic.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Zygmunt, do Medowy. — PP. Kęplisz Kajetan, do Kapuścinnie. — Malczewski Juliusz, do Skwarzawy. — Wybranowski Aleksander, do Tarnopola.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. grudnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 2 2	— 4°	— 2°	zachodni	pochm. mgła
2 god.pp	28 1 4	— 3,5°	— 4°	„	„
10 g. w.	28 0 11	— 2°	—	słaby	„
6 god.zr.	28 1 0	— 2°	+ 0,5°	zachodni	pochm. śnieg
2 god.zr.	28 1 0	+ 0,5°	— 2°	„	mgła
10 g. w.	28 1 0	— 2°	—	słaby	„

### TEATR.

*Dziś*: na dochód JPana Karola Schreiber opera niem.: „**Die Krondiamanten.**“

*Jutro*: komedia polska: „**Przerachował się.**“

*W poniedziałek* dnia 29. grudnia (na dochód JPani Konstancji Sułkowskiej) przedstawiona będzie po raz pierwszy komedia w 4 aktach oryginalnie przez Józefa Korzeniowskiego napisana p. n. „**Autorka.**“ Poczem nastąpi nowa komedia w 2 aktach z francuskiego pp. Melesville i Xavier, przez F. Gwozdeckiego przełożona p. n. „**Trefniś.**“

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 52.